

## SPOŁECZNY PROGRAM ROZWOJU

*Wybór artykułów naszego współpracownika M.R. (doc. dr hab. Mieczysława Rakowskiego – nie mylić z byłym premierem PRL, ostatnim I sekretarzem KC PZPR, M.F. Rakowskim)*

### Spis treści:

- I. Jak doszło do zapaści gospodarki w latach 1989–1992., 1. Zamęt, „stabilizacja”, katastrofa [T.A. Nr 11/92, 13/92]  
II. Obraz stanu naszej zapaści, 1. Liczby oskarżają [T.A. 5/92], 2. Zapaść gospodarki żywnościowej [T.A. 8/92], 3. Ile stali nam potrzeba [T.A. 7/91], 4. Destrukcja gospodarki — środki transportu [T.A. 15/92], 5. Kompromitujące podwyżki [T.A. 3/92], 6. Bank „radzi”, rząd musi? [fragment/ T.A. 12/92], 7. Bezrobocie 1992. [T.A. 17/92]  
III. O wyjście z zapaści, 1. Propozycje przemian własnościowych [T.A. 6/91], 2. Wykorzystać moce [fragment/ T.A. 3/91], 3. Propozycje do społecznego programu szybkiej odbudowy i rozwoju Polski [T.A. 15/92]

## Zamęt, „stabilizacja”, katastrofa

### Jak do tego doszło?

Rozpatrzenie tych spraw w ich rozwoju pozwoli na wykazanie, jakie siły sprawiły, że przemiany gospodarczo-społeczne miały taki przebieg, jaki się dokonał w rzeczywistości w ciągu ostatnich 2 lat i dlaczego doszło do obecnego załamania.

Można też będzie wykazać, że w ciągu całego tego okresu, na jego kolejnych etapach, istniały realne możliwości dokonywania dla dobra kraju wyboru zasadniczo odmiennej polityki gospodarczo-społecznej od tej, którą realizowano. Oczywiście ta inna polityka wymagałaby przewagi zupełnie innych sił społeczno-politycznych.

### Czasy zamętu

Tak można określić ostatni rok PRL-u. Charakteryzowały go chaos rynkowy, gwałtowny wzrost cen i jeszcze szybszy wzrost nominalnych płac. Był on wymuszany na rządzie przede wszystkim przez nacisk pracowników, buntujących się przeciwko rozkładającemu się systemowi i wierzących opozycyjnej wówczas „Solidarności”, że tą drogą można będzie uzyskać realny wzrost dochodów.

Efektom tego nacisku stało się to, że we wrześniu 1989 r., ostatnim miesiącu starej władzy, ceny były 3,7 razy wyższe aniżeli przed rokiem, a płace — odpowiednio 4,5 razy. Formalnie oznaczało to wzrost płac realnych o 20%, ale było to ekonomiczną fikcją, bo towarów brakowało coraz bardziej, narastała ogromna uciążliwość zakupów i spekulacja deficytowymi towarami. Ludność uciekała od tracącej wartość

złotówki, co jeszcze bardziej pogłębiało deficyt towarowy i zamęt rynkowy.

W wyniku tego zamętu, który przerzucił się także na zaopatrzenie gospodarki, a zwłaszcza przemysłu, rozpoczął się nieznaczny spadek jego produkcji, co łącznie z gwałtownym naciskiem rynku na wykup towarów, wywołało też zanik nadwyżki handlowej w obrotach z Zachodem i bardzo ograniczyło spłatę odsetek z zadłużenia, których zachodni wierzyciele nie chcieli odrażać.

Przy wzrastających dotacjach budżetowych do żywności i innych dóbr podstawowych, których ceny detaliczne, regulowane przez państwo, rosły stosunkowo wolniej, niepomierne wzrósł deficyt budżetowy. Wydatki budżetu były w I półroczu 1989 r. o 44% wyższe od dochodów, co oznaczało druk pustych pieniędzy i napędzało inflację.

### II półrocze 1989. Przełom polityczny i równoważenie rynku

Po przegranych wyborach, a jeszcze przed swoim formalnym upadkiem, stary rząd zgodził się, pod naciskiem „Solidarności” na wprowadzenie od 1 sierpnia wolnorynkowych cen żywności (poza nielicznymi wyjątkami). Początkowo wywołało to duży wzrost dochodów rolników, na skutek podniesienia cen skupu do poziomu wolnorynkowego, ale jeszcze większy wzrost detalicznych cen żywności, w wyniku ogromnego zmniejszenia dotacji, co pozwoliło na zrównoważenie budżetu już w III kwartale.

Po formalnym dojściu do władzy w IV kwartale, a jeszcze przed wejściem w życie tzw. planu Balcerowicza, ceny wielu towarów prze-

